

sygn. akt II C 739/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie: Przewodniczący sędzia Marcin Polakowski

Protokolant st. sekr. sąd. Przemysław Mazur

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2020 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1) i A. P. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od A. P. (1) i A. P. (2) solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje pobrać od C. P. i A. P. (2) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.809,12 (dwa tysiące osiemset dziewięć złotych 12/100) złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków.

sygn. akt II C 739/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 sierpnia 2018 r. powodowie A. P. (2) i A. P. (1) wnieśli o zasądzenie łącznie, ewentualnie solidarnie na ich rzecz od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 801.963,54 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty, tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wskazali, że na łączną kwotę 801.963,54 zł składają się: 1) kwota 787.152,64 zł, tytułem rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych od dnia 5 września 2008 r. do dnia 7 sierpnia 2018 r., 2) kwota 6.000 zł, tytułem innego świadczenia nienależnego, tj. prowizji od kwoty podwyższenia kredytu uiszczonej w dniu 8 września 2008 r., 3) kwota 600 zł, tytułem innego świadczenia nienależnego, tj. prowizji za ubezpieczenie spłaty podwyższonej kwoty kredytu uiszczonej w dniu 8 września 2008 r., 4) kwota 8.210,90 zł, tytułem innego świadczenia nienależnego, tj. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, na którą to należność złożyły się: kwota 6.359,94 zł uiszczona w dniu 31 sierpnia 2009 r. oraz kwota 1.850,96 zł uiszczona w dniu 31 sierpnia 2012 r.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że dochodzą od pozwanego zwrotu niesłusznie pobranych przez bank kwot jako nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z zawartą umową o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, waloryzowany kursem CHF z dnia 29 lipca 2006 r.

W uzasadnieniu wskazano, że osią sporu niniejszego postępowania są klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytowej przewidujące waloryzację kwoty głównej kredytu (§ 1 ust. 3A w zw. z § 1 ust. 3 w zw. z § 7 ust. 1 umowy kredytowej) do kursu waluty CHF oraz powodujące w konsekwencji wyliczenie rat od kwoty będącej równowartością w

CHF kwoty kredytu w PLN, a także klauzule powodujące ich przeliczenie z waluty CHF na PLN w datach wymagalności rat po kursie sprzedaży (§ 11 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 5 umowy kredytowej).

Powodowie wskazali, że kapitał do spłaty oraz raty odsetkowe wyliczane były nie od kwoty rzeczywiście wykorzystanego kredytu w PLN, lecz od wartości wirtualnej kredytu, tj. kwoty nominalnej waloryzowanej do waluty CHF, co spowodowało, że w każdej racie kapitałowo-odsetkowej musieli płacić tzw. nadwyżkę indeksacyjną/waloryzacyjną. Powodowie zarzucili pozwanej, że mechanizm waloryzacji spowodował, że muszą spłacać nie kwotę lecz walutę kredytu, mimo że tej waluty nie otrzymali.

Powodowie zakwestionowali w całości waloryzację jako dopuszczalną przez prawo przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej. Kredytobiorcy podnieśli również nieuczciwy charakter całego mechanizmu waloryzacji.

Powodowie wskazali, że wykładania systemowa art. 1, 2, 5 i 6 ustawy Prawo bankowe, a także art. 75 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przemawia za uznaniem, że banki nie mogą dokonywać tego co nie jest zakazane, lecz wyłącznie to na co zezwala im prawo bankowe. Zdaniem kredytobiorców, art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe ma charakter imperatywny, a ustawowy typ umowy kredytu nie może być modyfikowany wolą stron w sposób wypaczający konstrukcyjne elementy tego ustawowego typu. W konsekwencji ani art. 353¹ k.c., ani art. 358¹ § 2 k.c. nie uzasadniają bytu elementu indeksacji/waloryzacji w umowie kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Powodowie wskazali, że umowa kredytu indeksowanego/waloryzowanego jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe lub co najmniej stanowi jego obejście z uwagi na zastrzeżenie w niej elementu indeksacji/waloryzacji, który wypacza essentialia negotii umowy kredytu, a przez to jest nieważna w całości na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c.

Kredytobiorcy wskazali również, że cała waloryzacja jest nieuczciwa i niejednoznaczna, nie zaś tylko postanowienia umowy odsyłające do kursu z tabeli kursów walut obcych, przy czym nieuczciwość tych postanowień prowadzi do braku możliwości utrzymania umowy kredytu w PLN ze stawką LIBOR z uwagi na art. 56 k.c. oraz art. 353¹ k.c. oraz z uwagi na to, że brak kursu kupna powoduje brak określenia kwoty kredytu w CHF, a brak kursu sprzedaży powoduje brak określenia zasad spłaty.

Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd powyższej argumentacji powodowie wskazali, że w umowie kredytu nie doszło do określenia essentialia negotii, jak tego wymaga art. 353 § 1 k.c., tj. a) nie określono przedmiotu zobowiązania, nie wyjaśniono na czym polega indeksacja/waloryzacja, czyli nie określono w ogóle tego, jakich operacji dokonuje w tym zakresie bank, b) kwoty kredytu w CHF wymaganej przez art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, czyli zobowiązania banku oraz c) zasad spłaty kredytu wymaganych przez art. 69 ust. 2 pkt 4 ustawy Prawo bankowe, czyli zobowiązania kredytobiorców, co powoduje upadek umowy w całości.

Kredytobiorcy podnieśli, że umowa kredytu narusza zasady współżycia społecznego, przez co jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. Zdaniem powodów, zawarta przez nich umowa kredytowa podlega nagannej ocenie, ponieważ prowadzi do nieuzasadnionego prawnie i ekonomicznie naruszenia ekwiwalentności świadczeń stron, została zawarta z pominięciem zasad lojalności i uczciwości w obrocie gospodarczym oraz dobrych praktyk rynkowych i dobrych obyczajów w obrocie z konsumentami, a ponadto spowodowała wykreowanie konstrukcji prawnej o charakterze instrumentu finansowego opartego o walutę.

Na wypadek uznania przez Sąd, że postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kursu kupna i sprzedaży są bezskuteczne, co nie skutkuje upadkiem całej umowy lecz wyłącznie usunięciem tych postanowień z umowy, powodowie wskazali, że w takiej sytuacji należą im się nadpłaty, których dokonali (pозew – k. 3-112v).

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że twierdzenia powodów są bezpodstawne, gdyż umowy o kredyt denominowany i indeksowany do waluty obcej zostały wprost wymienione w art. 69 Prawa bankowego na mocy ustawy antyspreadowej. Przyjęcie stanowiska powodów

prowadziłoby, w ocenie pozwanego, do wniosku, że wariant umowy kredytu, który ustawodawca wprost akceptuje i wprowadza do prawa bankowego, ze względu na swoją konstrukcję, jest ex lege nieważny. Dopuszczalność indeksacji kredytu do waluty obcej została przesądzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz organów wspólnotowych.

Pozwany wskazał, że: 1) umowa kredytu zawarta przez bank z powodami określała wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, 2) indeksacja kredytu nie może być uznana za sprzeczną z naturą kredytu i art. 353¹ k.c., skoro art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego wprost taki rodzaj kredytu przewiduje, 3) kredyt waloryzowany kursem waluty obcej nie jest instrumentem spekulacyjnym, 4) wolą obu stron było zawarcie umowy kredytu zgodne z parametrami określonymi przez powodów we wniosku kredytowym. Również sposób wykonania kredytu potwierdza, że pomiędzy stronami nie doszło do żadnego nieporozumienia oraz że żadne z oświadczeń woli nie zostało złożone jedynie dla pozorów, 5) świadczenie banku stanowi odpowiednik świadczenia kredytobiorców, 6) przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie wedle kursu sprzedaży nie jest ponowną waloryzacją raty, tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia.

Odnosząc się do podniesionego przez powodów zarzutu abuzywności klauzul umownych, pozwany wskazał, że kurs walutowy wyznaczają uwarunkowania rynkowe (popyt i podaż), a nie bank. Zdaniem pozwanego, bank jedynie określa aktualny kurs w oparciu o wartości rynkowe, tj. dostępne w danym momencie na rynku oferty kupna i sprzedaży walut. Kredytodawca podniósł, że powodowie oczekują w niniejszym postępowaniu, że Sąd zwolni ich z ryzyka kursowego, pozostawiając jednocześnie oprocentowanie właściwe dla franka szwajcarskiego.

Pozwany wskazał, że kredytobiorcy świadomie zdecydowali się na kredyt, w którym występuje ryzyko kursowe. W ocenie banku, umożliwienie im sądowego wyeliminowania ryzyka walutowego byłoby w sposób oczywisty niesprawiedliwe względem kredytobiorców złotych i przeczyłoby celowi norm prawnych wynikających z przepisów o niedozwolonych postanowieniach wzorców umownych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów w zakresie obejmującym roszczenia wywodzone z rozliczeń dokonanych: 1) przed dniem 27 sierpnia 2015 r., tj. w okresie przekraczającym 3 lata przed wniesieniem pozwu, jeśli chodzi o żądanie powodów o zwrot całości bądź części należności odsetkowych płatnych na podstawie umowy kredytu w ramach uiszczonych przez kredytobiorców rat kapitałowo-odsetkowych oraz 2) przed dniem 27 sierpnia 2008 r., tj. w okresie przekraczającym 10 lat przed wniesieniem pozwu, jeśli chodzi o żądanie powodów o zwrot całości bądź części należności kapitałowych płatnych na podstawie umowy kredytu w ramach uiszczanych przez kredytobiorców rat kapitałowo-odsetkowych (odpowieź na pozew – k. 430-467v).

W piśmie procesowym z dnia 7 maja 2019 r. powodowie wskazali, że ich roszczenia nie są przedawnione, ponieważ mają charakter nienależnego świadczenia, co oznacza, że przedawniają się z upływem 10 lat. Kredytobiorcy podkreślili, że nie są to świadczenia okresowe, gdyż nie są to roszczenia o raty lecz o świadczenia z innej podstawy prawnej niż umowa kredytu odpowiadające wysokości rat (pismo procesowe powodów z dnia 7 maja 2019 r. – k. 645-667v).

Pismem procesowym z dnia 10 maja 2019 r. powodowie zmodyfikowali powództwo w zakresie roszczenia ewentualnego (zasądzenie nadpłat waloryzacyjnych) i wniesli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na ich rzecz łącznie (ewentualnie solidarnie) kwoty 801.963,54 zł, uiszczonych przez powodów w walucie PLN, na którą składa się: 1) kwota 787.152,64 zł, tytułem rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych od dnia 5 września 2008 r. do dnia 7 sierpnia 2018 r., 2) kwota 6.000 zł, tytułem innego świadczenia nienależnego, tj. prowizji od kwoty podwyższenia kredytu, uiszczonych w dniu 8 września 2008 r., 3) kwota 600 zł, tytułem innego świadczenia nienależnego, tj. prowizji tytułem ubezpieczenia spłaty podwyższonej kwoty kredytu, uiszczonych w dniu 8 września 2008 r., 4) kwota 8.210,90 zł, tytułem innego świadczenia nienależnego, tj. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, na którą to należność złożyły się: kwota 6.359,94 zł uiszczona w dniu 31 sierpnia 2009 r. oraz kwota 1.850,96 zł uiszczona w dniu 31 sierpnia 2012 r. Kredytobiorcy wniesli ponadto o zasądzenie od pozwanego ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 801.963,54 zł od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty (pismo procesowe powodów z dnia 10 maja 2019 r. – k. 710-713v).

W piśmie procesowym datowanym na dzień 15 czerwca 2020 r., które wpłynęło do tutejszego Sądu w dniu 17 czerwca 2020 r., powodowie rozszerzyli powództwo i wnieśli ostatecznie o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie (ewentualnie solidarnie) kwoty 801.963,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz obok roszczenia o zapłatę wnieśli również o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna. Na wypadek gdyby Sąd uznał, że połączenie roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy jest niemożliwe powodowie podtrzymali roszczenie o zapłatę kwoty 801.963,54 zł z odsetkami. W piśmie wskazano, że gdyby Sąd uznał, że umowa kredytu jest nieważna ale kredytobiorcom nie przysługuje roszczenie o zapłatę, to powodowie podtrzymali roszczenie o ustalenie nieważności umowy. Z kolei na wypadek, gdyby Sąd uznał, że umowa jest ważna ale powinna obowiązywać bez klauzul waloryzacyjnych i bez klauzuli zmiennego oprocentowania, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie (ewentualnie solidarnie) kwoty 278.634,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie, że postanowienia umowy kredytu w zakresie § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1, § 10 ust. 2 oraz § 11 ust. 5 są bezskuteczne wobec nich. Ewentualnie w razie uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest ważna ale powinna obowiązywać bez klauzul waloryzacyjnych ze zmiennym oprocentowaniem kształtowanym decyzją zarządu banku, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie (ewentualnie solidarnie) kwoty 278.634,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie, że postanowienia umowy kredytu w zakresie § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 5 są bezskuteczne wobec nich (pismo procesowe powodów oznaczone datą 15 czerwca 2020 r. – k. 857-886).

Na rozprawie w dniu 23 czerwca 2020 r. powodowie oświadczyli, że cofają żądanie zawarte w piśmie procesowym datowanym na dzień 15 czerwca 2020 r. bez zrzeczenia się roszczenia (protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2020 r. – k. 854).

Na rozprawie w dniu 23 czerwca 2020 r. Sąd oddalił wniosek powodów o skierowanie do Trybunału Sprawiedliwości UE pytań prejudycjalnych, albowiem w niniejszej sprawie w ocenie Sądu nie zachodziła bezwzględna potrzeba wyjaśnienia i wykładni prawa wspólnotowego. Sąd pominął również wniosek dowodowy pozwanego o uzupełniające przesłuchanie powodów na podstawie art. 135¹ § 1 pkt 2 k.p.c., jako zmierzający do przedłużenia toku postępowania (k. 855).

W dniu 3 lipca 2020 r. Sąd oddalił wniosek powodów o otwarcie rozprawy w celu umożliwienia zgłoszenia wniosków w zakresie kosztów procesu (k. 887).

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2020 r., wydanym po rozpoznaniu sprawy w dniu 23 czerwca 2020 r. na rozprawie, Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie w zakresie żądań zgłoszonych w piśmie powodów oznaczonych datą 15 czerwca 2020 r. wobec tego, iż objęte one zostały powyższym oświadczeniem. Pismo to nie zostało doręczone pozwanemu, nie doszło zatem do zawisłości sporu w tym zakresie, a zawarte w nim żądania nie stały się przedmiotem rozprawy (postanowienie – k. 889).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. P. (2) i A. P. (1) chcieli zaciągnąć kredyt na zakup lokalu mieszkalnego. W tym celu A. P. (1) udał się do (...), tj. podmiotu zajmującego się pośrednictwem finansowym, ponieważ małżonkowie nigdy wcześniej nie zawierali umowy kredytu. Doradca kredytowy pomógł A. P. (1) w wyborze kredytu hipotecznego na mieszkanie porównując oferty wielu banków. Po zapoznaniu się z wysokością zarobków A. P. (2) i A. P. (1) oraz wysokością kwoty, którą chcieli otrzymać przyszli kredytobiorcy, doradca finansowy stwierdził, że małżonkowie nie mają zdolności kredytowej na kredyt w walucie polskiej i zaproponował kredyt indeksowany kursem CHF. A. P. (1) został poinformowany, że najniższe koszty kredytu i najlepszą ofertę proponuje (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A.). Po udaniu się do (...) Banku S.A. pracownik banku również zaproponował zaciągnięcie kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, wskazując na jego atrakcyjność z uwagi na znaczne obniżenie kredytu frankowego w stosunku do waluty polskiej. A. P. (1) od początku był przekonany, że pieniądze zostaną mu wypłacone w złotych i że w tej samej walucie będzie dokonywał spłaty zaciągniętego zobowiązania. Wiedział on jednak, że wysokość rat będzie zależna od kursu franka. Małżonkowie nie

dostali wcześniej projektu umowy kredytu w celu zapoznania się z nim. Treść umowy przeczytali dopiero w dniu jej podpisania. Mając pełną świadomość ryzyka związanego z możliwością niekorzystnej zmiany kursu waluty A. P. (2) i A. P. (1) zdecydowali się ostatecznie na złożenie wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego kursem CHF (zeznania powodów: A. P. (2) i A. P. (1) – k. 733-735).

W dniu 29 czerwca 2006 r. A. P. (2) i A. P. (1) zwrócili się do (...) Banku S.A. (obecnie (...) S.A.) o udzielenie kredytu z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. W piśmie zawnioskowano o udzielenie kredytu w CHF w kwocie 911.650 zł (kwota kredytu), w tym opłaty okołokredytowe w kwocie 20.619,31 zł na okres 360 miesięcy. We wniosku zaproponowano system spłaty w postaci równych rat kapitałowo-odsetkowych i termin spłaty na dzień 5 każdego miesiąca. Jako przedmiot kredytowania wskazano lokal mieszkalny nr (...), położony w W. na projektowanym osiedlu (...). Małżonkowie wskazali, że oboje posiadają wykształcenie wyższe. A. P. (2) podała, że jest zatrudniona w spółce z o.o. na podstawie umowy o pracę na stanowisku menedżera do spraw komunikacji. Z kolei A. P. (1) poinformował bank, że jest zatrudniony w spółce z o.o. na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierownika do spraw badań klinicznych (wniosek o udzielenie kredytu k. 311-313).

Do wniosku o udzielenie kredytu małżonkowie dołączyli zaświadczenia o zatrudnieniu, w których wynikało, że A. P. (2) uzyskuje średni miesięczny dochód brutto w kwocie (...) zł, zaś A. P. (1) w kwocie (...) zł (zaświadczenia o zatrudnieniu – k. 488-490).

W związku z pozytywną weryfikacją zdolności kredytowej małżonków, bank przychylił się do ich wniosku o udzielenie kredytu i w dniu 18 lipca 2006 r. wydał pozytywną decyzję kredytową (decyzja kredytowa – k. 496-496v).

W dniu 29 lipca 2006 r. A. P. (2) i A. P. (1) zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z (...) Bank S.A. w W. (obecnie (...) S.A. w W.). Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Kredytobiorcy zawarli tę umowę jako konsumenci. Celem kredytu było sfinansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy Al. (...), budynek (...), projektowane osiedle (...) wraz z miejscem postojowym nr (...) (kwota 891.030,69 zł) oraz sfinansowanie opłat okołokredytowych (kwota 20.619,31 zł). Kwota kredytu wynosiła 911.650 zł, okres kredytowania 360 miesięcy, a oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,45%. W okresie ubezpieczenia kredytu jego oprocentowanie miało ulec podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynieść 3,45%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. miało nastąpić od daty spłaty najbliższej raty. Jako wariant spłaty kredytu wskazano równe raty kapitałowo-odsetkowe.

W § 7 ust. 1 umowy wskazano, że „(...) udzielił kredytobiorcom na ich wniosek kredytu hipotecznego, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu”. § 1 ust. 3 umowy kredytu otrzymał brzmienie: „waluta waloryzacji kredytu: CHF”. W § 1 ust. 3A umowy zapisano, że „kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2006-07-14 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 360.022,90 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. W § 8 ust. 4 umowy wskazano z kolei, że „wysokość kredytu, wyrażoną w CHF określa się jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu, wyrażonych w CHF”. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (§ 11 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 11 ust. 5 umowy „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. W § 13 ust. 5 umowy zapisano, że „wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”. Zgodnie z § 16 ust. 3 umowy „z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie

sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa”. Strony postanowiły, że wypłata kredytu nastąpi w sześciu transzach.

W § 10 ust. 1-3 umowy kredytu wskazano, że „kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. O każdej zmianie oprocentowania (...) zawiadamia kredytobiorców na piśmie. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu podawana będzie również do wiadomości na stronach internetowych (...). Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorcy mogą uzyskać za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet”.

W § 29 ust. 1 umowy kredytu A. P. (2) i A. P. (1) oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i że w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli ponadto, iż są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Z kolei w § 29 ust. 2 umowy kredytu kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i że w pełni je akceptują.

W § 3 ust. 1 umowy ustalono hipotekę kaucyjną na pierwszym miejscu do kwoty 1.367.475 zł na nieruchomości na zabezpieczenie kredytu. Jako zabezpieczenie dokonano również cesji praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką na kwotę nie niższą niż 901.030,69 zł. Małżonkowie wystawili również wesel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową oraz złożyli oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 1.823.300 zł (§ 4 ust. 1 umowy). Prawnym zabezpieczeniem kredytu było również ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. i opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorców, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorców, tj. 6.678,89 zł (umowa o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF – k. 120-123v).

Okres kredytowania ustalono od dnia 1 sierpnia 2006 r. do dnia 5 sierpnia 2036 r. (zaświadczenie wydane przez bank – k. 131-134).

Integralną częścią umowy kredytu był „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. W pkt III § 1 ust. 2 i 4 Regulaminu wskazano, że „(...) udziela kredytów/pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: USD/EURO/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt/pożyczka hipoteczna waloryzowany udzielany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą”. Z kolei w pkt VII § 24 ust. 2 i 3 Regulaminu zapisano, że „wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty” („Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)” – k. 500-505v).

W dniu 1 sierpnia 2006 r. bank wystawił harmonogram spłat do umowy kredytowej. Kwota udzielonego kredytu została określona na 370.484,01 CHF (harmonogram spłat kredytu – k. 512).

W dniu 16 lipca 2008 r. A. P. (2) i A. P. (1) zwrócili się do (...) S.A. o podwyższenie udzielonego im w dniu 29 lipca 2006 r. kredytu o kwotę 300.000 zł. W piśmie zawnioskowano o podwyższenie kredytu w CHF. Celem kredytowania

było wykonanie prac wykończeniowych w lokalu mieszkalnym położonym w W. przy ul. (...) (wniosek o podwyższenie kredytu k. 483-487; zeznania powodów: A. P. (2) i A. P. (1) – k. 733-735).

W dniu 16 lipca 2008 r., tj. w dniu złożenia wniosku o podwyższenie kredytu, A. P. (2) i A. P. (1) podpisali oświadczenie, z którego wynika, że przedstawiciel (...) Banku S.A. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, iż dokonują wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Małżonkowie oświadczyli ponadto, że zostali poinformowani przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. A. P. (2) i A. P. (1) oświadczyli, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez nich produktem kredytowym i że przedstawiciel (...) Banku S.A. poinformował ich również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej (oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych – k. 477-478).

W związku z pozytywną weryfikacją zdolności kredytowej małżonków, bank przychylił się do ich wniosku o podwyższenie kredytu i wydał pozytywną decyzję kredytową (decyzja kredytowa – k. 497-498).

W dniu 29 sierpnia 2008 r. strony podpisały aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 29 lipca 2006 r., w którym na wniosek kredytobiorców została podwyższona kwota kredytu udzielonego umową nr (...) do wysokości 1.211.650 zł, tj. o kwotę 300.000 zł. Aneksem nr (...) zmieniono § 1 ust. 2 umowy kredytu, który otrzymał brzmienie: „kwota kredytu: 1.211.650 zł, kwota podwyższenia: 300.000 zł”. Aneksem nr (...) dodano ponadto do umowy kredytu § 1 ust. 3B, w którym postanowiono, że „kwota podwyższenia kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2008-08-11 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 152.353,86 CHF”. Ponadto w postanowieniu tym wskazano, że „kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. Na mocy aneksu nr (...) zmianie uległ również zapis zawarty w § 1 ust. 1A, w którym wskazano, że środki pieniężne z kredytu posłużą: 1) sfinansowaniu przedpłat na poczet budowy i zakupu od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z miejscami parkingowymi nr (...), położonych przy ul. (...) w W., 2) sfinansowaniu opłat okołokredytowych (kwota 20.619,31 zł) oraz 3) sfinansowaniu prac wykończeniowych w przedmiotowym lokalu.

Aneksem nr (...) zmieniono § 1 ust. 8 umowy kredytu, który uzyskał następujące brzmienie: „na dzień wydania decyzji kredytowej podwyższającej kwotę kredytu przez (...) oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosi 3,88%, marża (...) wynosi 1,10%. W okresie ubezpieczenia spłaty podwyższonej kwoty kredytu oprocentowanie podwyższonej kwoty kredytu ulega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosi 4,88%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania podwyższonej kwoty kredytu o 1,00 p.p. następuje od daty spłaty najbliższej raty”.

W aneksie nr (...) strony zmieniły zapis dotyczący wartości hipoteki kaucyjnej i ustaliły ją do kwoty 1.817.475 zł. Strony zmieniły również kwotę, do której kredytobiorcy zobowiązali się poddać egzekucji na 600.000 zł. W aneksie dokonano modyfikacji § 5 ust. 2 umowy kredytu, w którym bank zobowiązał się do wypłaty kredytu w ośmiu transzach. Na mocy aneksu nr (...) zmianie uległ ponadto § 10 ust. 2 umowy kredytu, który otrzymał następujące brzmienie: „wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 2008-06-27 powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,10%” (aneks nr (...) do umowy kredytu – k. 125-127).

W dniu 29 października 2008 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, w którym sprecyzowały, że celem kredytu jest sfinansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...) wraz z miejscami parkingowymi (...) (aneks nr (...) do umowy kredytu – k. 129).

Kredyt został uruchomiony w dniu 1 sierpnia 2006 r. i był wypłacany następującymi transzami: 1) w dniu 1 sierpnia 2006 r. wypłacono kwotę 100.722,38 zł (40.932,41 CHF), 2) w dniu 22 listopada 2006 r. wypłacono kwotę 180.206,14 zł (76.748,78 CHF), 3) w dniu 29 marca 2007 r. wypłacono kwotę 180.206,15 zł (76.896,16 CHF), 4) w dniu 7 sierpnia 2007 r. wypłacono kwotę 180.206,14 zł (79.974,32 CHF), 5) w dniu 10 grudnia 2007 r. wypłacono kwotę 180.206,15 zł (85.584,23 CHF), 6) w dniu 8 kwietnia 2008 r. wypłacono kwotę 90.103,07 zł (42.321,78 CHF), 7) w dniu 2 września 2008 r. wypłacono kwotę 150.000 zł (73.757,19 CHF) i 8) w dniu 31 października 2008 r. wypłacono kwotę 150.000,01 zł (62.116,95 CHF). Łącznie wypłacona kwota kredytu wynosiła 1.211.650,04 zł. Wypłata poszczególnych transz kredytu nastąpiła w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu zgodnie z aktualnym kursem kupna CHF (zaświadczenie wydane przez bank – k. 131-134; wniosek o wypłatę transzy/odblokowanie środków – k. 507-507v; potwierdzenie uruchomienia kredytu – k. 510).

Z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu od kredytobiorców pobrano składki w następującej wysokości: 1) w dniu 1 sierpnia 2006 r. w kwocie 6.678,89 zł, 2) w dniu 31 sierpnia 2009 r. w kwocie 6.359,94 zł i 3) w dniu 31 sierpnia 2012 r. w kwocie 1.850,96 zł (zaświadczenie wydane przez bank – k. 131-134).

W okresie od zawarcia umowy kredytowej, tj. od dnia 1 sierpnia 2006 r. do dnia 25 czerwca 2018 r. A. P. (2) i A. P. (1) spłacali zadłużenie przekazując na określony rachunek bankowy złote polskie, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., zgodnie z § 11 ust. 5 umowy kredytowej. Przez wskazany wyżej okres małżonkowie zapłacili na rzecz kredytodawcy kwotę 826.546,37 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Za nieterminową spłatę rat kapitałowo-odsetkowych bank pobrał od kredytobiorców odsetki karne w łącznej kwocie 14,26 zł (zaświadczenie wydane przez bank – k. 131-134).

Niejednokrotnie zdarzało się, że środki przelane przez A. P. (1) na rachunek przeznaczony do spłaty kredytu były niewystarczające na pokrycie raty. Wówczas bank wysyłał do kredytobiorców komunikat o potrzebie dokonania dopłaty. Co miesiąc małżonkowie byli negatywnie zaskakiwani wysokością raty w złotych. Nie spodziewali się bowiem, że wysokość raty wzrośnie „lawinowo” (zeznania powodów: A. P. (2) i A. P. (1) – k. 733-735).

Do spłaty kredytu pozostała kredytobiorcom kwota 362.625,44 CHF (wydruk z profilu indywidualnego w bankowości elektronicznej – k. 150).

W piśmie z dnia 20 sierpnia 2018 r. A. P. (2) i A. P. (1) skierowali do kredytodawcy wezwanie do zapłaty, wzywając w terminie 7 dni od otrzymania wezwania do zwrotu wszystkich kwot zapłaconych w związku z wykonywaniem umowy kredytowej w wysokości 801.963,54 zł jako świadczenia nienależnego w związku z tym, że ww. umowa jest nieważna. Wezwanie zostało nadane na adres banku w dniu 22 sierpnia 2018 r. (wezwanie do zapłaty – k. 152; potwierdzenie nadania – k. 153).

Hipotetyczne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu ustalone z wyłączeniem postanowień waloryzacyjnych umowy, należne kredytodawcy w okresie od dnia 5 września 2008 r. do dnia 5 sierpnia 2018 r. wynosiły 508.517,67 zł. Na spłatę kapitału przypadła kwota 390.295,34 zł, natomiast na odsetki kwota 118.222,32 zł. Do spłaty od września 2018 r. pozostała kwota kredytu w wysokości 816.176,37 zł w 216 ratach płatnych do dnia 5 sierpnia 2036 r.

Wpłaty kredytobiorców na poczet spłaty rat kapitałowo-odsetkowych wniesione od dnia 5 września 2008 r. do dnia 7 sierpnia 2018 r. wynoszą 787.152,64 zł. Różnica stanowi nadpłatę waloryzacyjną kredytobiorców w wysokości 278.634,97 zł (787.152,64 zł – 508.517,67 zł) (opinia biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów K. N. – k. 749-769).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, nie budzą one także wątpliwości Sądu. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, ostatecznie nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Stan faktyczny został ustalony także na podstawie przesłuchania powodów: A. P. (2) i A. P. (1). Zeznania powodów należało uznać za wiarygodne.

Na rozprawie w dniu 30 maja 2019 r. Sąd oddalił wnioski powodów o odebranie zeznań od świadka M. T. (k. 733), jako nieistotny dla rozstrzygnięcia. Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. O ile zatem bank dążyłby poprzez wnioski dowodowe do odtworzenia tego wycinka rzeczywistości, to Sąd by to zaakceptował. Trudno też poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę dążyć do ustalenia reguł wykładni umów określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powodowie nie negocjowali z pozwanym przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego, a z całą pewnością nie z udziałem H. P.. Umowa ta została zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jest treść, w szczególności w zakresie klauzul waloryzacyjnych i oprocentowania została przedstawiona powodom przez pozwanego.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd pomimo tego, że dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego – ostatecznie nie uczynił z niego podstawy rozstrzygnięcia. Opinia ta jednak unaoczniała fundamentalną wadliwość umowy w zakresie określenia oprocentowania oraz groźbę dowolności kształtowania jej treści przy podjęciu próby jej sanacji poprzez arbitralne przyjęcie określonej wysokości oprocentowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo polegało oddaleniu w całości.

Bezsporne pomiędzy stronami było samo zawarcie – w istocie złożenie podpisów przez powodów i za pozwanego na dokumencie umowy kredytu z 29 lipca 2006 r. oraz kolejnych następujących po niej aneksów. Sporna nie była także treść regulaminów udzielania kredytów ani też okoliczności zawarcia umowy. Niewątpliwie jednak osią sporu była w niniejszym postępowaniu sama treść umowy, a konkretnie jej § 7 ust. 1, § 10 ust. 2 oraz § 13 ust. 5 i wynikające z nich konsekwencje.

Badając umowę Sąd dostrzega jej wadę mechanizmu waloryzacji, która samodzielnie by skutkowałą bezskutecznością postanowień wprowadzających ten mechanizm na podstawie art. 385¹ § 1 k.p.c. Jednakże przedmiotowa umowa dotknięta jest dalej idącą wadą w zakresie procentowania kredytu - skutkującą jej nieważnością.

W pierwszej kolejności Sąd rozważy sprawę w pierwszym z powyższych aspektów.

Pod numerem 5743 rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpisano na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, wydanego w sprawie przeciwko pozwanemu, iż raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50". W myśl art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, wyrok ten ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co nastąpiło 5 maja 2014 r.

Tożsamy wynik przynosi indywidualna ocena stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami.

Ocena dokonywana na tej podstawie odnosi się do chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z normy z art. 385² k.c., który to przepis nakazuje ponadto rozważenie jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględnienie umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem badania. W niniejszej sprawie znaczenia nie ma zatem sposób i skutki wykonywania umowy. Takie ujęcie mogło by powodować powstawanie i ustawianie stanu abuzywności danej umowy. W konsekwencji ostateczna ocena stosunku prawnego byłaby możliwa dopiero po wykonaniu przez jego strony wszystkich obowiązków i realizacji wszystkich zobowiązań. To zaś przeczyłoby jednemu z założeń wyrażonych dyrektywą nr 93/13 tj. bieżącej, lub uprzedniej, a nie aposteriorycznej kontroli umowy pod kątem nieuczciwych postanowień. Art. 6 tego aktu prawnego, a za nim art. 358¹ § 2 k.c. wyrażają bowiem jednoznaczną zasadę, że niedozwolone postanowienie w umowie nie wiąże konsumenta, natomiast strony tej umowy są nią związane w pozostałym zakresie. Ponadto niedozwolone postanowienie umowne jest eliminowane z konstrukcji danego stosunku prawnego na zasadzie *ex lege* i *ex tunc*. Orzeczenie sądu, także przy przesłankowym badaniu abuzywności postanowień umownych w sprawie o świadczenie, ma zatem charakter deklaratoryjny. To wszystko zaś skutkuje tym, iż bezprzedmiotowe w istocie były zarzuty pozwanego odnoszące się do sposobu wykonywania przedmiotowej umowy oraz jej uciążliwości ekonomicznej dla powodów, w szczególności w odniesieniu do hipotetycznej sytuacji związania się umową kredytu bez elementu walutowego.

Literalna treść, w tym tytuł, umowy zawartej 15 grudnia 2006 r. wskazuje, iż stanowi ona umowę o kredyt w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Strony także nie kwestionowały takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego i nie wywodziły twierdzeń, że dokument z 15 grudnia 2006 r. kreuje inny rodzaj umowy. Zaznaczyć przy tym trzeba, co także pozostawało poza osią sporu, iż umowa łącząca strony osadzona była zarówno w dokumencie wprost tak określonym i opatrzonym podpisami powodów oraz osób działających w imieniu i na rzecz ich kontrahentów, ale także w dokumencie „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Z treści tychże dokumentów w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż powodowie jako kredytobiorcy mieli otrzymać od pozwanego jako kredytodawcy ostatecznie kwotę 1.211.650 zł w celu pokrycia nabycia lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowym na okres 360 miesięcy. Tak ujęta treść umowy nie była przedmiotem sporu. Odnosił się on zaś do postanowienia zawartego w § 7 ust. 1, dotyczącego określenia kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu, § 10 ust. 2 dotyczącego zmiany wysokości oprocentowania kredytu oraz § 13 ust. 5 stanowiącego, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Powyższe pozwala stwierdzić, iż wywodzona przez powodów abuzywność postanowień umowy zawartej z pozwanym, nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c., gdyż te w tym przypadku obejmują wysokość kredytu, okres jego spłaty, wysokość oprocentowania i prowizji.

Sąd w pełni podziela pogląd (wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 9 kwietnia 2014 r., VI ACa 1828/13, Legalis 1091923), że pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” nie należy traktować rozszerzająco. Do takich nie mogą być zaliczane postanowienia odnoszące się do świadczeń ubocznych, czy też inne postanowienia – odnoszące się pośrednio do świadczeń głównych. Odnosi się ono do postanowień bezpośrednio określających główne świadczenia, a nie o do postanowień dotyczących, czy też związanych z głównymi świadczeniami. Omawiane pojęcie należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych. Takim nie jest zaś klauzula waloryzacyjna.

Konieczne w tym miejscu wydaje się także przywołanie kierunku wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 wynikającej z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 (Á. K., H. R. v. (...)) i sprowadzającej się do stwierdzenia, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy. Przywołane zaś wyżej postanowienia umowy łączącej strony, co do których oceny pozostają one w sporze, nie spełniają wskazanych przez Trybunał cech. Nie stanowi żadnej przeszkody dla istnienia i wykonywania spornej umowy usunięcie z dokumentów ją tworzących zdania drugim w ustępie 1 § 2 umowy oraz

opisanych jednostek redakcyjnych regulaminu. Eliminacja tych postanowień nie odbiera stosunkowi prawemu stron cechy umowy kredytu.

Stan faktyczny w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że powodowie uzgodnili z pozwanym jakiegokolwiek postanowienia umowy, a w szczególności te będące przedmiotem sporu w sprawie. Przeciwnie, z jego zeznań wynika, że projekt tekstu umowy został im przedstawiony na zasadzie formularza. Z całą pewnością nie wprowadzono ich do treści umowy z inicjatywy kredytobiorców i nie były one poddane negocjacjom. Pozwany nie wykazał zatem, choć z mocy art. 385¹ § 4 k.c., to na nim ciążyła ta powinność, omawianej aktualnie okoliczności, która prowadziłyby do unicestwienia żądania powodów. Sąd nie ma zaś wątpliwości, iż indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptacją tejże części. Tego rodzaju uzgodnienia nie stanowi złożenie podpisu wyrażającego wolę związania się umową, której treść została zaproponowana przez drugą, z reguły silniejszą stronę. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczany i co więcej – najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami. Sam w sobie nie jest natomiast wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385¹ k.c. Przejawem owej aktywności powodów nie jest zatem także ich oświadczenie złożone podczas zawarcia umowy i umieszczone bezpośrednio w jej treści w § 29 umowy kredytowej. Nie wynika z niego w żaden sposób by powodowie mieli realny wpływ na treść umowy. Ponadto istotą sprawy jest zmienność oprocentowania kredytu czy też sama możliwość zmiany kursu waluty służącej rozliczaniu świadczeń spełnianych w wykonywaniu umowy, a nie ryzyko wahań wartości tejże waluty.

Dokonane powyższej rozważania prowadzą do wniosku, iż w niniejszej sprawie nie występują negatywne przesłanki do przeprowadzenia indywidualnej kontroli umowy łączącej strony w kontekście wymogów z art. 385¹ k.c.

Jak już wskazano wyżej i co nie było kwestionowane przez strony – stosunek prawny łączący ich ma cechy umowy kredytu. Sąd stwierdza, iż walutą kredytu jest złoty polski. Opiewa na niego bowiem wprost umowa określając kwotę stawianą powodom do dyspozycji. Żadne zaś postanowienie kontraktowe nie odwołuje się do jakiegokolwiek świadczenia pieniężnego, niezależnie od jego wierzyciela, spełnianego w walucie szwajcarskiej. Nie budzi też wątpliwości, iż powodowie przystępując do umowy oczekiwali kwoty w złotych polskich, taką też zresztą otrzymali, a następnie w ratach zwracali pozwanemu.

Treść umowy nie przewidywała zatem dokonywania pomiędzy stronami obrotu walutowego, tj. sprzedawania, kupowania waluty czy też zapłaty w walucie obcej. Pozwany jako bank był co prawda uprawniony do dokonywania skupu i sprzedaży wartości dewizowych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym tj. czynności przewidzianych w art. 5 ust. 2 pkt 7 i 10 ustawy Prawo bankowe, a także obowiązany z mocy art. 111 ust. 1 pkt 4 tej ustawy do publikowania stosowanych kursów walutowych. Jednakże te uprawnienia i obowiązek nie są związane w żaden sposób z ocenianą umową i w istocie nie były przewidziane w jej treści jako te, które pozwany będzie wykonywał wobec powodów w ramach umowy kredytowej czy obok niej. Aktualna zatem obecnie i w niniejszej sprawie jest ocena (wyrażona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu w wyroku z 21 października 2011 r., VI ACa 420/11), że kredyt indeksowany w stosunku do waluty obcej, jednak udzielany jest w walucie polskiej i w tej walucie jest spłacany. Sporna klauzula określa zatem jedynie sposób przeliczania kwoty kredytu lub kwoty raty spłaty na inną walutę, według której są one indeksowane. Nie decydują więc o „cenie” kredytu, której odpowiednikami są odsetki i marże. Celem waloryzacji nie jest zaś w tym przypadku przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron.

Tożsamą ocenę przedstawił także Sąd Apelacyjny w Szczecinie (w uzasadnieniu wyroku z 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Lex nr 1733746) wywodząc, że w przypadku operacji wykonywanych na podstawie niniejszej umowy, wymiany walutowe odbywały się jedynie na papierze, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło.

Waluta szwajcarska pełni zatem i w ocenianej umowie rolę, wyłącznie miernika wartości. Równie dobrze mogłaby być zastąpiona innym wymiernym pieniężnie dobrem jak na przykład uncja złota. W takim wypadku możliwe byłoby

bowiem odnoszenie kwoty kredytu i poszczególnych jego rat do wartości tych rzeczy i określanie wysokości świadczeń obciążających kredytobiorcę. Nie oznaczałoby to przy tym, że dochodziłoby do faktycznego obrotu tymi dobrami pomiędzy stronami umowy kredytu, a jedynie do ustalenia ich wartości i zestawiania jej z wysokością kredytu. Zależność ta pokazuje także wyraźnie, iż z punktu widzenia kredytobiorcy, a tym samym i w niniejszej sprawie, nie ma znaczenia sposób zapewnienia sobie finansowania akcji kredytowej przez bank, to jest podjętych przez niego czynności, w tym transakcji także na rynku instrumentów finansowych, służących zbilansowaniu kwot udzielonych kredytów. Kwestia ta leży całkowicie poza sferą oceny umowy kredytowej i w żaden sposób nie obciąża nie tylko konsumenta, ale także żadnego kredytobiorcy. Kontrola tego zakresu działalności przysługuje, bowiem organom i podmiotom sprawującym nadzór nad funkcjonowaniem banków. Zbędne zatem i bezprzedmiotowe byłoby badanie tej okoliczności przez Sąd w niniejszej sprawie.

Podsumowując tę część rozważań, można dla porządku przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 4 grudnia 2015 r. w sprawie C-312/14 ((...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.), który udzielił odpowiedzi na pytanie, czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy nr 2004/39. Orzekł w związku z tym, że jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych. (...) Nie wydaje się, aby transakcje wymiany, jakich dokonuje instytucja kredytowa, zawierając umowę kredytu taką jak ta będąca przedmiotem postępowania głównego, stanowiły obrót skutkujący zawarciem transakcji dotyczącej jednego lub większej liczby instrumentów finansowych. Jedynym celem takich transakcji wymiany wydaje się bowiem umożliwienie udzielenia i zwrotu kredytu.

W związku z tym w sprawie niniejszej nie istnieje potrzeba dokonania oceny stosunku prawnego stron w kontekście zasad wynikających z dyrektywy nr 2004/39 Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG.

Dokonując zatem badania umowy stron pod kątem przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c. Sąd zważył, jak niżej:

Umowa poprzez treść § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 10 ust. 2 oraz § 13 ust. 5 wprowadza mechanizm polegający na odniesieniu kwoty ostatecznie 1.211.650 zł do franka szwajcarskiego. Kontrahenci w tej jednostce redakcyjnej dokumentu umowy, ani w żadnej innej, nie wprowadzili (choć określenie to odnosi się do nie dalej idącej aktywności powodów niż akceptacja przedstawionych projektu umowy i regulaminu) dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno” powiązaną ze złotym polskim (co zapewne nie miało by sensu z punktu widzenia potrzeb waloryzacji), jak również nie ustalili sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego.

Uderzające jest swoiste niedoregulowanie dalszego ciągu mechanizmu waloryzacji. O ile bowiem nie budzi wątpliwości sposób waloryzacji, to nie jest umówiony między stronami jej punkt kluczowy – ustalenie kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Jako godzące w interesy powodów należy ocenić odwołanie do tabeli obowiązującej u pozwanego. Umowa nie wskazuje bowiem jakiego rodzaju jest to tabela, czy ustalana wyłącznie na potrzeby rozliczeń kredytowych, czy także dla działalności kantorowej lub innej mającej za przedmiot obrót walutowy. Ponadto i przede wszystkim, umowa w żadnej mierze nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również powodów) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Umowa nie zawiera także uprawnień kredytobiorców do uczestnictwa, w szczególności na zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Ostatnie z tych zastrzeżeń w sposób oczywisty jest trudne, czy wręcz niemożliwe do wprowadzenia z uwagi na zasady zarządzania instytucją

bankową i skalę jej działalności. Pokazuje to jednak, iż kredytobiorca – tutaj konsumenci, po zawarciu umowy nie dysponuje wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego z ich, tj. ekonomicznego punktu widzenia, elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Treść tejże umowy pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka szwajcarskiego na poziomie np.: 1:1 lub wyższym, albo też 2:1, 4,5:1, 100:1 i dowolnie innym.

Pozwany nie może skutecznie odpiierać powyższych argumentów z powołaniem się na swoje uprawnienie wynikające z powołanego już art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Niewątpliwie bank prowadzi działalność kantorową polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych. W tych ramach pozwany zatem może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednakże to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie waloryzacji kwoty kredytu do waluty obcej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem już dokonany – ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy już po jej zawarciu i w czasie jej wykonywania. Dotyczy to przy tym elementu, który pośrednio wpływa na zakres obowiązku zapłaty przez powodów, a więc aspektu ostatecznie dla niego najważniejszego przy wykonywaniu umowy kredytu.

Bezprzedmiotowe są zaś argumenty, iż dotychczas, a przynajmniej w okresie objętym żądaniem pozwu, kursy franka szwajcarskiego przyjmowane przez pozwanego nie odbiegały od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, który w istocie nie ma charakteru kreacyjnego, a pochodny m.in. od danych przedstawianych przez pozwanego. Istotny jest bowiem, co już wskazano wyżej, sposób umownego ukształtowania praw i obowiązków konsumenta, a nie sposób wykonywania danej umowy.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17).

Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłych kursów ustalanych przez pozwanego do realiów rynkowych, a zatem w takiej płaszczyźnie, jak próbuje czynić to pozwany, nie należy dokonywać badania ewentualnej abuzywności umowy.

Zważyć przy tym także należy, iż przewidziany przez umowę zwrot kredytu polega na pobieraniu kwot kolejnych rat przez pozwanego z rachunku powodów (§ 6 ust. 1 umowy). Kredytobiorca zatem nie uczestniczy bezpośrednio i czynnie w akcie zapłaty. W związku z tym nie ma możliwości reakcji na obliczenia dokonane przez bank.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikającą z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do

splacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania wynika, że nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności.

Powyższe zapatrywanie podziela także chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719), który dodatkowo zwraca uwagę, iż fakt dokonania wskazanej nowelizacji potwierdza dostrzeżenie również przez ustawodawcę, że opisany wyżej mechanizm waloryzacji jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza w sposób rażący interesy konsumenta.

W dokonywanej ocenie nie ma znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 r. art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Możliwość spłaty rat w walucie waloryzacji sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu, co rzutuje na całość obowiązku zapłaty przez kredytobiorcę, a także na sposób obliczenia rat już zaspokojonych przez powodów

Sąd przyjął, iż postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność i rzetelność. (Sąd w tym zakresie odwołuje się do przytoczonych w pozwie rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669).

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu przywołanego już wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. – I ACa 16/15, który akceptując rozważania Sądu pierwszej instancji zważył, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich postanowień, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Sąd Apelacyjny za abuzywne uznał postanowienie kreujące mechanizm, że kwota kredytu udzielonego w złotych polskich jest przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty określonego na podstawie jej kursu z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Za takie też uznał postanowienie z którego wynika, że rata kredytu spłacana jest przez klienta w złotych polskich, po uprzednim przeliczeniu raty według kursu sprzedaży franków obowiązującego na dzień spłaty w tabeli banku. W ten sposób zatem bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Jednocześnie prawo banku do ustalania - kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych – ograniczeń. W umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu.

Wadliwość tak skonstruowanej umowy ostatecznie dostrzegł także sam ustawodawca poprzez przyjęcie powołanej wyżej ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badana umowa, w zakresie określonym w § 1 ust 3A, § 7 ust. 1 oraz § 13 ust. 5, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami albowiem w trakcie wykonywania umowy i od początku jej obowiązywania pobawieni byli oni wpływu na ustalanie wysokości wskaźnika waloryzacyjnego, a wpływ na to ma wyłącznie pozwany, przy czym do dnia ewentualnie skutecznie dokonanej zmiany regulaminu dysponowali w tym całkowitą swobodą, a po tej zmianie zakres swobody decyzyjnej jest znaczący. Taki zaś kształt umowy rażąco narusza interesy powodów, gdyż wyłącznie ich kontrahent – pozwany decyduje o wysokości świadczeń pieniężnych spełnianych w ramach zwrotu kredytu.

W związku z tym spełniona jest hipoteza normy z art. 385¹ § 1 k.c. Pociąga to za sobą aktualizację sankcji, którą jest bezskuteczność wadliwych postanowień, wobec powodów.

Sąd przyjął zatem, że pozwany nie był uprawniony do przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom wedle przyjętego przez siebie kursu franka szwajcarskiego, a następnie do otrzymywania rat tego kredytu jako jego spłaty wedle także przyjętego przez siebie kursu franka szwajcarskiego.

W sprawie jednakże zachodzi dalej idąca wadliwość umowy.

Otóż kluczowe w przedmiotowej umowie jest postanowienie § 10 ust. 2 jej podstawowego dokumentu.

Przepis art. 69 ust. 5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe nakazywał – w dacie zawierania przedmiotowej umowy – zawarcie umowy kredytu w formie pisemnej i określenie w niej wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany. W ocenie Sądu postanowienie umowne dot. oprocentowania pożyczki był dalece niejednoznaczne i nieprecyzyjne. Wskazana klauzula nie określała momentu zmian oprocentowania. Użyty w klauzuli zwrot „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić” powoduje, że od dowolnej decyzji banku zależało czy i kiedy jakkolwiek zmiana oprocentowania nastąpi. Sporna klauzula nie określa kierunku zmian oprocentowania, w tym jego podniesienia czy obniżenia, wobec czego kierunek zmiany oprocentowania zależał, także od wyłącznej decyzji banku. Sporna klauzula nie określa sposobu zmiany oprocentowania. Nie udziela informacji o ile oprocentowanie powinno ulec zmianie w konkretnych okolicznościach faktycznych. Nadto z postanowienia wskazanego w § 10 ust. 2 umowy nie sposób wypełnić jakkolwiek konkretną, obiektywną treścią.

Z treści art. 76 ustawy Prawo bankowe należy także wyciągnąć jednoznaczny, obligacyjny warunek ważności umowy kredytowej. Przepis ten wskazuje bowiem, że zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym, że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytu warunki zmiany stopy procentowej pożyczki. Nie można przyjąć, aby przedmiotowa umowa realizowała ww. ustawowy obowiązek. Umowa ta stanowiła zaś opracowany przez bank wzorzec umowny, w przypadku którego rola powodów ograniczała się jedynie do podjęcia decyzji, czy ją podpisać, czy też nie. Tym bardziej postanowienie dotyczące zasad zmiany oprocentowania kredytu musiał być bezwzględnie jednoznaczny, tj. dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, oczywisty. Postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 umowy powodował zaś, że wysokość zmieniającego się oprocentowania kredytu następowała na podstawie wewnętrznych, bliżej nieustalonych zasad. Zasady te nie zostały wprost wskazane w umowie i właściwie były znane wyłącznie pozwanemu.

W ocenie Sądu powodowie nie mieli możliwości samodzielnego ustalenia w oparciu o to konkretne postanowienie, w jaki sposób i na jakich zasadach będzie następowała zmiana oprocentowania kredytu. Zważyć należy, że w umowie brak jest postanowienia dookreślającego wytyczne czy parametry, jakimi powinien kierować się bank przy ustalaniu oprocentowania. Regulamin aktualny na dzień zawierania umowy nie doprecyzowywał również tych kwestii w taki sposób, aby małżonkowie mieli realną szansę samodzielnego ustalenia podstaw ustalenia zmiany oprocentowania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 10 lutego 2012 r. (VI ACa 1460/11) uznał za niedozwolone i zakazał stosowania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego w § 9 ust. 2 wzorca: „Umowy kredytu w linii zabezpieczonego hipoteką dla posiadaczy (...) Konta” o treści: „Stopa procentowa Kredytu może ulegać zmianom w

okresie trwania Umowy w przypadku zmiany, co najmniej jednego z następujących parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego:

a) oprocentowania lokat międzybankowych

b) rentowności bonów skarbowych, obligacji Skarbu Państwa

c) zmiany stóp procentowych NBP oraz w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów”.

Sąd Apelacyjny wskazał, że posłużenie się w treści klauzuli sformułowaniem „może ulegać zmianom w okresie trwania umowy”, skutkuje tym, iż kredytodawca może dokonywać zmiany oprocentowania według własnego uznania i w dowolnie wybranym momencie, a co za tym idzie, jest uprawniony do wprowadzania zmian wysokości oprocentowania w sposób niekorzystny dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienie stwarza kredytodawcy możliwość dokonywania wyłącznie takich zmian, które będą uwzględniać ekonomiczny interes jedynie kredytodawcy w odpowiednim dla pozwanego czasie. W przypadku zmiany parametrów finansowych w sposób korzystny dla konsumenta, pozwany nie jest zobowiązany do wprowadzenia odpowiednich zmian w zakresie wysokości oprocentowania kredytu. Kwestionowane postanowienie nie wskazuje bowiem, w jakim kierunku następować będzie zmiana stopy procentowej kredytu w przypadku zmiany parametrów finansowych. Treść tej klauzuli zamieszczonej w oferowanym konsumentom wzorcu umowy kredytu nie wskazuje w sposób konkretny i precyzyjny przesłanek, których zaistnienie warunkować będzie zmianę wysokości oprocentowania kredytu. Wymienione w kwestionowanym postanowieniu okoliczności, od których uzależniona została zmiana wysokości oprocentowania kredytu, charakteryzują się na tyle wysokim stopniem ogólności, iż uniemożliwiają kredytobiorcy faktyczną ocenę tego, czy ewentualne zmiany wysokości oprocentowania wprowadzone zostały przez pozwanego w sposób należyty. Brak oparcia przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu na zobiektywizowanych podstawach nie daje zatem kredytobiorcy możliwości weryfikacji, czy zmiana wysokości oprocentowania dokonana decyzją kredytodawcy była uzasadniona” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 10 lutego 2012 r., VI ACa 1460/11).

Wskazane postanowienie uznane za nieuczciwe, zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem 4704.

Należy jednak zauważyć, iż powyżej przytoczone postanowienie umowne jest bardziej precyzyjne niż to zawarte w przedmiotowej umowie. Norma kontraktowa z § 10 ust 2 przewiduje, iż zmiany oprocentowania mogły następować w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej, którego waluta była podstawą waloryzacji

Zdaniem Sądu, przedmiotowa umowa nie zawiera zatem wymaganej prawem essentialia negotii umowy kredytu. W ocenie Sądu brak jest również możliwości zastąpienia tek normy kontraktowej innym, postanowieniem, umożliwiającym konwalidowanie § 10 ust. 2 umowy. Wobec powyższego należało uznać, że na skutek nieustalenia elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, nie doszło w sposób ważny do zawarcia umowy. Nie ma przy tym znaczenia, że umowa była modyfikowana późniejszymi aneksami, bowiem pierwotna treść umowy powodowała, niemożliwą do konwalidacji, nieważność umowy.

Brak jest też jakichkolwiek podstaw prawnych, pozwalających na zastąpienie nieustalonego przez strony czynnika warunków zmiany oprocentowania innymi wynikającymi z treści przepisów, z uwagi na brak takich przepisów. Oznacza to, że na skutek nieustalenia analizowanego elementu umowy kredytu w zakresie oprocentowania i jego zmiany, nie doszło w sposób ważny do zawarcia umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż strony osiągnęły konsens co do zawarcia umowy kredytu ze zmiennym oprocentowaniem.

Sąd nie znajduje podstaw do przyjęcia modelu ukształtowania wykładni umowy kredytu w zakresie wysokości oprocentowania wynikającego z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r. w sprawie pod sygn. akt II CSK 768/14.

Sąd w tej sprawie nie doszukał się podstaw normatywnych prowadzących do uznania za abuzywną tylko części klauzuli, przy pozostawieniu jako wiążącej pozostałej części, tj. jej elementu parametrycznego.

Sąd Najwyższy w uchwale z 11 września 2014 r. w sprawie III CZP 53/14 wskazał z kolei na konieczność odwołania się do parametrów obiektywnych, z którymi strona stosunku prawnego jest w stanie się zapoznać.

Sąd w tej sprawie uznał zatem, że umowa z 15 grudnia 2006 r., na podstawie art. 58 § 1 k.c., jest w całości nieważna, wobec braku postanowienia stanowiącego essentialia negotii umowy kredytowej, oraz przyjął, co nie ma jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia, że postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 umowy jest klauzulą niedozwoloną (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.).

Powodowie wprost domagali się zapłaty przy przestankowym przyjęciu nieważności umowy, będąc reprezentowanymi w sprawie przez radcę prawnego. Trudno przyjąć zatem, by ich żądanie nie było osadzone na kompleksowej refleksji co do skutków takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego. Sąd nie stwierdza zatem żadnej przeszkody wywodzonej z zasad ochrony konsumentów dla dokonanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Wobec uznania całej umowy za nieważną, a zatem uznania, że powodowie wykazali samą zasadę odpowiedzialności pozwanego, należało w dalszej kolejności przejść do kwestii wysokości roszczenia. Świadczenie otrzymywane przez pozwanego było bowiem świadczeniem nienależnym, z którego ma on obowiązek się rozliczyć (art. 410 § 2 k.c.).

Wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 (condictio sine causa). Choć w niniejszej sprawie powołuje się na niego poprzez żądanie pozwu wyłącznie strona powodowa.

Sąd nie podziela jednak żądania kondykcyjnego w zaprezentowanym kształcie, niezależnie od tego, iż pozwany w tym zakresie sporu nie prowadził szerszej polemiki, poprzestając na kwestionowaniu samego twierdzenia, co do nienależnego świadczenia spełnionego przez powodów

Konieczne jest bowiem odwołanie się do art. 411 pkt 2 k.c. wyłączającej kondykcję w razie gdy spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Dotychczas norma wynikająca z tego przepisu miała dość wąski zakres zastosowania, lecz jednak jej hipoteza nie wyłącza sankcji w przypadku stron nieważnej umowy kredytu denominowanego.

Sąd przywoła obszernie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 26 lutego 2004 r. V CK 220/03. Przepis " art. 411 pkt 2 k.c. wyłącza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego jedynie w ograniczonym zakresie, mianowicie wówczas, gdy spełnienie świadczenia odpowiadało zasadom współżycia społecznego. Istotnie, w takim wypadku art. 411 pkt 2 k.c. wyprzedza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa ze względu na to, że żądanie jest wykluczone już zanim uprawniony je zgłosi. Powszechnie przyjmuje się, że zasadom współżycia społecznego czynią zadość zwłaszcza świadczenia określane mianem quasi-alimentacyjnych oraz świadczenia związane ze stosunkiem pracy. Przykładowo, zwrotowi nie podlega świadczenie spełnione przez osobę zamożną na rzecz starej i ubogiej krewnej w błędnym przekonaniu co do istnienia takiego obowiązku. Jeśli zatem spełnienie świadczenia odpowiada zasadom współżycia społecznego do nadużycia prawa dojść nie może. Jedynie więc w tym przypadku stosowanie art. 5 k.c. należy uznać za wyłączone.

W pozostałych natomiast przypadkach możliwa jest ocena „czynienia użytku” z prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego dokonywana w świetle art. 5 k.c.. Jak wskazano, art. 411 pkt 2 k.c. nie służy zwalczaniu nadużycia prawa. Na jego podstawie nie dokonuje się oceny „czynienia użytku” z prawa. "Czynienie użytku" przez uprawniony podmiot jest na gruncie tego przepisu bez znaczenia, natomiast w świetle art. 5 k.c. należy wprawdzie ocenić całokształt okoliczności, a więc uwzględnić również to, czy świadczenie odpowiadało, czy też nie odpowiadało zasadom

współzycia społecznego, jednak nadużycie mogłoby wystąpić także wtedy, gdy spełnienie świadczenia nienależnego nie odpowiadało zasadom współzycia społecznego.

Także analiza treści art. 411 k.c. uzasadnia wnioski, że przepis ten nie jest wyczerpującą regulacją wyłączającą żądanie zwrotu świadczenia nienależnego w innych przypadkach w przepisie tym nie wskazanych. Przeciwnego wniosku nie da się wysnuć z jego treści, w której brak stanowczych sformułowań typu "tylko", "wyłącznie", "jedynie w przypadkach wskazanych". Przepis art. 411 § 2 k.c. dotyczy jedynie sytuacji, gdy spełniono świadczenie ze względu na rzekomy obowiązek zwyczajowy lub odpowiadający względem przyzwoitości - obowiązek, który dla świadczenia nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej. Nie można zatem w sposób uzasadniony twierdzić, że inne przepisy dopuszczające możliwość wykluczenia żądania zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego zostały przez ustawodawcę wyłączone, a takim właśnie przepisem jest art. 5 k.c..

Przepisy art. 411 pkt 2 i art. 5 k.c. mają więc zupełnie inne hipotezy i dyspozycje, a taka właśnie tożsamość byłaby wymagana, aby móc przyjąć relację przepis ogólny - przepis szczególny; łączy je jedynie okoliczność, że odwołują się do zwrotu niedookreślonego w postaci zasad współzycia społecznego, jednak wobec różnych hipotez i z różnymi konsekwencjami.

(...) Zasady współzycia społecznego wyrażają ideę słuszności w prawie oraz odwołują się do powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Ogólnie rzecz ujmując można powiedzieć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Odmowa uwzględnienia żądania zwrotu nienależnego świadczenia musi więc być wsparta odpowiednią aprobatą moralną."

Sąd w dalszym ciągu wyraża przekonanie, że niniejsza sprawa jest osadzona w szerszym kontekście społecznym i gospodarczym. Kwestie związane z szerokorozumianymi kredytami walutowymi (indeksowanymi, denominowanymi) są przedmiotem debaty publicznej nie tylko w Polsce, czego przykładem są chociażby powołany wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd dostrzega przy tym problem osób, które w analogicznym okresie jak powodowie zawarły umowy kredytu bez żadnego elementu walutowego, a zatem z oprocentowaniem wyższym niż w niniejszej sprawie, które w związku z tym mogły ponosić większe, często znacznie większe, koszty obsługi takiej umowy.

Nie można jednak pomijając specyfiki kondycji w przypadku nieważnej umowy kredytu. W takiej sytuacji nie następuje bowiem żadna „naprawa” istniejącego nadal, choć dotkniętego częściową wadliwością na zasadzie bezskuteczności poszczególnych postanowień kontraktowych, a definitywne rozliczenie się z całości spełnionych świadczeń. Dzieje się to przy tym w sytuacji, gdy powodowie rzeczywiście otrzymali finansowanie kosztem pozwanego. Otrzymane w ten sposób kwoty zostały przez nich spożytkowane na własne potrzeby inwestycyjne, a następnie w określonym stopniu zwrócone w postaci kolejnych rat. Trudno zatem uznać za zrozumiałe i społecznie akceptowane zwrot przez pozwanego części tychże rat, które zostały przez niego już zaliczone na pokrycie przekazanego uprzednio powodowi kapitału. Wychodziłoby już poza zasady uczciwego postępowania domaganie się zwrotu tego co uprzednio otrzymało się od innego podmiotu w wyniku wykonania nieważnej umowy, a co zostało temu podmiotowi już zwrócone.

Skoro bowiem idea „ruchu frankowiczów” jeśli tak, choć roboczo, można określić setki tysięcy osób kwestionujących, z różnej zresztą motywacji, zawarte wiele lat temu umowy kredytowe- opiera się na zasadzie przywrócenia uczciwych zasad gry rynkowej, to nie może ona prowadzić do wyjścia poza tę zasadę i jej wynaturzenia. Nie byłoby sprawiedliwie zatem by (...) S.-P. i A. P. (1) mogli zatrzymać kapitał, który zwrócili dotychczas pozwanemu. W ten sposób otrzymaliby bowiem nie tylko „tanie” ale zupełnie „darmowe” finansowanie powiększone dodatkowo o premię w postaci odsetek za opóźnienie. Przywracanie sprawiedliwości, nie może rodzić nowej niesprawiedliwości.

Sąd nie jest w stanie zaakceptować tego typu sytuacji, także przy bierności pozwanego w tym zakresie. Przyjęcie jej godziłoby, bowiem nie tylko w interes (...) S.A. w W., ale także stawiałoby innych kredytobiorców w rażąco gorszej sytuacji.

Warto także w tym miejscu obszernie przytoczyć jako uzupełnienie powyższego stanowiska wywody Sądu Apelacyjnego w Warszawie (zawarte w uzasadnieniu wyroku z 12.02.2020 r. w sprawie VACa 297/19): „(...) każda z rat, które powodowie spłacali na rzecz pozwanego banku, stanowiła w istocie dobrowolne i częściowe regulowanie przez powodów wierzytelności przysługującej tylko bankowi o zwrot nienależnego świadczenia polegającego na przekazaniu na rzecz powodów kwoty tytułem nieważnej umowy. Tylko świadczenie banku miało więc charakter nienależny i wymagający zwrócenia od momentu, w którym powodom wskazana kwota została przekazana do dyspozycji. Brak po obu stronach świadomości albo choćby pewności w ocenie nieważności umowy nie miał w tym zakresie istotnego znaczenia ze względu na skutek nieważności tej umowy, występujący już od dnia jej podpisania. Wpłaty rat przez powodów w istocie powinny więc zostać zaliczone na poczet należności, która od dnia otrzymania wskazanej kwoty obciążała powodów, pozornie z tytułu kredytu, a w istocie w tytułu nienależnego świadczenia. (...)

Nie było więc podstaw do uznania, że wpłaty kwot odpowiadających w swojej wysokości ratom nieważnego kredytu stanowiły też ze strony powodów rodzaj nienależnego świadczenia, którego otrzymanie prowadziło do powstania po stronie banku obowiązku jego zwrócenia powodom. Dochodziło tylko w ten sposób do dobrowolnego zaspakajania przez powodów w częściach roszczenia pozwanego banku o zwrot kwoty wypłaconej powodom nienależnie z powodu nieważności umowy. Po stronie powodów nie powstało z tych przyczyn osobne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Nawet więc w zakresie kwot faktycznie wpłaconych przez powodów na rzecz pozwanego banku powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, nawet przy przyjęciu, że roszczenie oparte na art. 410 k.c. było w tej sprawie dochodzone.

(...) Przyjęcie odmiennego stanowiska, czyli zastosowanie teorii podwójnej kondycji, prowadzić by mogło do rezultatów mocno wątpliwych prawnie oraz społecznie, w szczególności w odniesieniu do spraw dotyczących kredytów tego rodzaju, przy założeniu trafności argumentacji podanej na uzasadnienie tezy o nieważności tego rodzaju umów w przyczyn wskazanych w tym uzasadnieniu oraz przy świadomości postawy banków polegającej na niepodjęciu takich działań, które powinny być dostosowane do takiej sytuacji, w której wskazane założenie może się okazać trafne merytorycznie, czyli którego konsekwencją też może być przedawnienie roszczenia banku o zwrot nienależnego świadczenia z tytułu nieważnej umowy kredytowej. Mając na uwadze opisaną specyfikę tych umów, oceny ich skutków prawnych oraz konsekwencji ich nieważności, trudno zaakceptować jednak sytuację, w której zasądzeniu na rzecz kredytobiorców by w całości podlegały wpłacone kwoty tytułem spłaconych jakoby rat kredytu przy jednoczesnej konieczności oddalania późniejszych z oczywistych przyczyn powództw banków o zasądzenie nienależnego świadczenia z tytułu wykonania nieważnej umowy kredytowej z powodu upływu terminu przedawnienia takiego roszczenia, nie zaś z powodu jego częściowego albo całościowego zaspokojenia przez zapłatę uiszczonych faktycznie kwot rat. Korzyści kredytobiorców, które mogłyby w ten sposób zostać podwojone, byłyby jednak zbyt daleko idące i trudne do zaakceptowania wymiarze społecznym”.

Dlatego też bez zarzutu ze strony pozwanego, czego zresztą nie wymaga art. 411 pkt 2 k.c., Sąd przyjął, zmieniając w części swoje dotychczasowe zapatrywania, iż powodowie mogą skutecznie domagać się zwrotu świadczeń spełnionych bezpodstawnie tylko w kwocie przewyższającej tożsame rodzajowo świadczenie otrzymane od pozwanego. W realiach niniejszej sprawy oznacza to wartość wyższą niż 1.211.650 zł

Tymczasem powodowie w ramach faktycznych objętych ostatecznie pozwem w niniejszej sprawie, spełnił na rzecz pozwanego świadczenie w mniejszej wysokości niż podana wyżej kwota. Oto bowiem A. P. (2) i A. P. (1) twierdzą, że w ten sposób zapłacili na rzecz (...) S.A kwotę 801963,54 zł (k. 710v). zaznaczyć należy, iż ewentualna dalsza zapłata, rat po okresie objętym pozwem, nie ma wpływu na ocenę dokonywaną w sprawie. Sąd bowiem z mocy art 321 § 1 k.p.c. związany jest przedmiotem żądania.

Zatem świadczenie powodów jest niższe niż pozwanego

W konsekwencji powództwo podlegało oddalaniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 98 k.p.c. Na tej podstawie kosztami zostali obciążeni powodowie, którzy przegrali w całości sprawę.

Strona pozwana poniosła koszty wysokości 10.800 zł, na co się składa koszt zastępstwa procesowego ustalonego zgodnie z § 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w wysokości 10.800zł. Pozwany nie wykazał by poniósł opłatę skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa procesowego.

W sprawie wygenerowane zostały także koszty sądowe w postaci wydatków na sporządzenie opinii biegłego, które w kwocie 2809,12 zł (k. 773) zostały wyłożone przez Skarb Państwa. Na podstawie zaś art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, należało pobrać je od powodów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Marcin Polakowski

ZARZĄDZENIE

1.(...)

2. (...)

24.07.2020 r.

Marcin Polakowski